

Stanowisko Klubu Wysokogórskiego Warszawa

w sprawie planowanego wprowadzenia przez TPN
Elektronicznego Systemu Rejestracji (ESR) w Tatrach.

- 1.** Klub Wysokogórski Warszawa od lat występował **w obronie wolności wspinania w Polsce** i przeciwko administracyjnym zakazom. Tak było wtedy, gdy walczyliśmy przeciwko ustawowemu nakazowi posiadania karty taternika, gdy walczyliśmy o zmianę statutu PZA, gdy domagaliśmy się uznania prawa do szkoleń koleżeńskich, jasnych i liberalnych zasad organizacji obozów klubowych oraz gdy występowaliśmy przeciwko lobbowanym przez PZA zapisom ustawowym ograniczającym swobodę szkolenia w Polsce. Od kilku lat konsekwentnie, pomimo przypinania nam przez przedstawicieli PZA łatki „krzykaczy” informujemy i działamy przeciwko groźbie ESR, niestety cały czas przy bierności lub wręcz wbrew stanowisku PZA. Zwieńczeniem naszych wysiłków była uchwała Walnego Zjazdu Delegatów PZA zobowiązująca zarząd do przeciwdziałania wprowadzeniu ESR. Uchwałę tę przyjęto jednak wbrew stanowisku wielu przedstawicieli PZA. Ten podział jest dla naszego środowiska rzeczą niedobłą. Jesteśmy pewni, że działając wspólnie moglibyśmy osiągnąć wiele więcej, jednak niestety – postrzeganie przez zarząd PZA naszego, największego klubu w Polsce, jako zagrożenia i zwalczanie każdej dosłownie naszej inicjatywy prowadzą do podziałów i strat dla tego, co powinno być naszą wspólną troską – wolności wspinania.
- 2.** Niestety, **zagrożenia niesione przez ESR nie były i nie są zrozumiane** przez część działaczy PZA jak również część środowiska i są nadal bagatelizowane. Co gorsza, podczas spotkań z TPN reprezentujący nas przedstawiciele PZA nie prezentowali zdeterminowanej i jednoznacznej postawy, ale dawali odczuć TPN-owi, że „nie będą umierać za książki wyjść”. W efekcie TPN nie dostaje od nas jednoznacznego komunikatu i rozgrywa nasze podziały w swoim interesie. Cały proces żmudnych negocjacji, organizowane przez TPN „konsultacje społeczne” i „warsztaty” nie przyniosły żadnych pozytywnych skutków i stanowiły typowe „gry biurokratyczne”. W efekcie nie będzie rozluźnienia zasad udostępniania, nie będzie otwarcia Tatr Zachodnich – będzie natomiast nowy ESR.
- 3.** Celem wprowadzenia ESR nie jest wygoda wspinaczy. **Celem TPN jest zwiększenie kontroli i ograniczenie** naszej i tak niewielkiej suwerenności na terenie Tatr. Nazywanie przez TPN elektronicznego systemu rezerwacji „książką wyjść” nie jest zgodne z prawdą i nie powinniśmy sami tego stosować. Najprostsze nawet wprowadzenie systemu rejestracji będzie wymagało **przekazania danych osobowych** do systemu informatycznego, co umożliwi ich bieżące przetwarzanie i natychmiastową interakcję. W konsekwencji ograniczy to suwerenną decyzję wspinacza co do tego, kiedy i gdzie się wspiąć i jest dla nas nie do przyjęcia.
- 4.** Wprowadzenie ESR wywołać może **niemożliwe dziś do przewidzenia konsekwencje**. Damy TPN-owi do ręki narzędzie, które szybko może obrócić się przeciwko nam. Być może obecny dyrektor z tego nie skorzysta, ale nie wiemy kto będzie następny i jak użyje tego systemu. W przyszłości system może na przykład (a według nas jest to pewne) ułatwić bądź umożliwić:

- a. nakładanie opłat za korzystanie z systemu, a de facto za samo wspinanie,
- b. ograniczanie dostępu do ścian poprzez ustalanie limitów liczby „wpisów”,
- c. indywidualne ograniczanie dostępu np. dla osób naruszających przepisy TPN.

Zapewnienia PZA, że TPN z tego nie skorzysta, nie są wiarygodne w kontekście tego, że jeszcze 2 lata temu TPN zapewniał, że nie jest zainteresowany samym systemem.

5. Wymogi ustawy o ochronie danych osobowych nie stanowią, naszym zdaniem, żadnego istotnego problemu, a stanowią jedynie pretekst do przyszłego drastycznego zaostrzenia zasad naszego funkcjonowania w Tatrach. Jeżeli rzeczywiście powodem wprowadzenia ESR ma być ochrona danych osobowych, **nasz klub jest w stanie natychmiast przejąć prowadzenie księzek wyjść** i wziąć na siebie odpowiedzialność za rzekome kłopoty z ochroną tych danych. Z przyjemnością zdejmemy dyrekcji TPN ten problem z głowy.
6. Emocje rozbudzone wokół kwestii ESR są przede wszystkim wynikiem zaangażowania środowiska w sprawę najważniejszą dla każdego taternika – dostęp do wspinania w Tatrach. **To brak tych emocji ze strony PZA wywołuje zaskoczenie.** A przecież w dużej części emocje te zostały wywołane przez błędy przedstawicieli PZA w kontaktach i negocjacjach dostępowych z TPN, na które wielokrotnie jako klub zwracaliśmy uwagę: brak strategii, występowanie konfliktu interesów oraz, niestety, ignorowanie uchwały WZD PZA z 2016 roku zobowiązującej zarząd PZA do przeciwdziałania wprowadzeniu elektronicznego systemu rejestracji.
7. Klub Wysokogórski Warszawa w obecnej sytuacji nie chce i nie może debatować z TPN na temat elektronicznego systemu rejestracji wyjść taternickich w jakiegokolwiek formie. Dlatego też podjęliśmy uchwałę o nieuczestniczeniu w „panelu dyskusyjnym” na ten temat na Krakowskim Festiwalu Górkim. **Gorąco apelujemy** zarówno do zarządu PZA jak i klubów, aby nie legitymizować pozorną „dyskusją” i rzekomym „panelem” narzuconego nam przez TPN systemu, zaś w zamian zając się debatą o **sposobach jego likwidacji.**
8. Obecnie nasze środowisko musi zając się **odsunięciem zagrożenia**, jakie stanowi ESR. Mamy jeszcze nadzieję, że to PZA poprowadzi nas do tego celu wypełniając swój najważniejszy statutowy obowiązek, tj. „popieranie i ułatwianie działalności alpinistycznej”. W takim przypadku oferujemy wszelką pomoc i deklarujemy, pomimo dzielących nas różnic, **PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ Z ZARZĄDEM PZA.**
9. Prosimy Was koleżanki i koledzy – **nie lekceważmy ESR!** Doświadczenie uczy, że raz utraconych swobód nie da się już odzyskać. ESR w rękach biurokratów i niechętnych taternictwu urzędników TPN może wyrodzić się w narzędzie postępującego ograniczania naszej egzystencji w Tatrach. Działając razem i prezentując pełną determinację możemy jednak skutecznie się temu przeciwstawić.

Z taternickim pozdrowieniem,

Zarząd KW Warszawa